

Katarzyna Budzyńska

Argumentacja jako akt mowy

Słowa kluczowe: argumentacja, akt mowy, siła illokucyjna, dialog, rozumowanie, wyjaśnianie

Wstęp

Pojęcie argumentacji znajduje w literaturze różnorodne specyfikacje. Dla jednorodności rozważań przyjmę dialektyczny sposób rozumienia argumentacji reprezentowany przez takich teoretyków argumentacji jak Walton (2006a) czy van Eemeren i Grootendorst (2004). Argumentacja jest w tym ujęciu charakteryzowana jako rozumowanie użyte w specyficznej, dowodowej (ang. *probative*) funkcji, tzn. celem przesłanek jest nie tylko uzasadnienie wniosku, ale również usunięcie wątpliwości wysuniętych pod adresem stanowiska wyrażonego we wniosku. Ujęcie to zakłada więc konflikt opinii czy opozycję stanowisk w stosunku do problemu opisywanego we wniosku argumentacji. Przyjmę również za (Walton 1990), że rozumowanie jest procesem prowadzącym od pewnych stwierdzeń (założeń, przesłanek) do innych stwierdzeń (wniosków).

Analiza zjawiska argumentacji ma często czysto logiczny charakter, tzn. bierze się pod uwagę zdania, które składają się na argumentację, i rozważa się jej takie własności jak prawdziwość przesłanek czy wynikanie wniosku z przesłanek. W ostatnim czasie jednak coraz większym zainteresowaniem zaczyna cieszyć się dziedzina krytycznego myślenia, która w wymiarze edukacyjnym stawia sobie za cel nie tylko wyrobienie zdolności abstrakcyjnego myślenia związanego z dyscypliną logiki formalnej, ale również wspieranie umiejętności analizy i oceny argumentacji typowej dla praktyki społecznej. Warunkiem początkowym takich analiz jest identyfikacja argumentacji w tekstach i wypowiedziach spotykanych w gazetach, debatach politycznych, reklamach czy codziennych rozmowach. Identyfikacja argumentacji wydaje się być zadaniem raczej prostym w porównaniu z koniecznością późniejszego zastosowania aparatury logicznej do określania,

czy np. w danej argumentacji inferencja jest poprawna. Z mojej praktyki dydaktycznej wynika jednak, że zadanie to sprawia studentom duży kłopot. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy może być fakt, że to nie logiczna struktura rozumowania decyduje o tym, czy dany fragment tekstu jest czy nie jest argumentacją, ale intencja, z jaką rozumowanie to zostało wypowiedziane przez nadawcę komunikatu.

Intencje uczestników komunikacji są przedmiotem badań teorii aktów mowy. Jej początki sięgają drugiej połowy XX wieku. Od tego czasu niektórzy z teoretyków argumentacji zaczęli korzystać z wypracowanych przez tę teorię koncepcji, dostrzegając korzyści, jakie daje rozumienie argumentacji w kategoriach aktu mowy. Niemniej, wydaje się, że podejście to nie zyskało jeszcze należytego uznania i dobrego opracowania. W tym artykule przedstawię najbardziej znane ujęcia i proponuję ich pewne modyfikacje.

Artykuł składa się z pięciu rozdziałów. W rozdziale I krótko omawiam podstawowe pojęcia teorii aktów mowy. Rozdział II rozważa miejsce, jakie zajmuje argumentacja w hierarchii poziomów abstrakcji języka. Rozdział III przedstawia różne modele struktury argumentacyjnego aktu mowy. Rozdział IV zestawia własności aktów mowy w odniesieniu do argumentacji. W końcu, w rozdziale V, przedstawiam model będący propozycją nowego modelu argumentacji jako aktu mowy.

I. Teoria aktów mowy

Za twórcę teorii aktów mowy uważa się brytyjskiego filozofa Austina (1962). Wśród najważniejszych kontynuatorów tej koncepcji należy wymienić badaczy takich jak Searle (1969, 1975), Vanderveken (1985) oraz Bach i Harnish (1979). W tym rozdziale krótko omawiam podstawy tej teorii konieczne do dalszych rozważań.

1. Działać za pomocą słów: lokucja, illokucja i perlokucja

Wprowadzenie pojęcia aktu mowy łączyło się ze spostrzeżeniem poczynionym przez Austina, że przy użyciu słów uczestnicy komunikacji nie tylko opisują rzeczywistość, ale również wykonują pewne działania. Innymi słowy, zasygnalizował on odróżnienie tego, co mówimy, od tego, co robimy, gdy mówimy. Przykładowo, wypowiadając „Spotkamy się jutro o 20 pod Pałacem Kultury”, *obiecując* rozmówcy, że będę w tym miejscu i czasie. To, czy mówiący po prostu coś stwierdza, czy też wyjaśnia, obiecuje czy rozkazuje, zależy nie tylko od dosłownego znaczenia jego słów, ale również od tego, co za ich pomocą stara się osiągnąć, oraz od instytucjonalnych i społecznych okoliczności, w jakich dana lingwistyczna aktywność ma miejsce. Możliwość złożenia obietnicy i realizacji

intencji wykonania obietnicy zależy od społecznej praktyki oraz konwencji co do tego, co konstytuuje obietnicę.

Z jednej więc strony, gdy coś mówimy, to tym samym coś stwierdzamy, czyli używamy języka w funkcji opisywania rzeczywistości. Nasze stwierdzenie może być wtedy oceniane pod kątem prawdziwości. Przykładowo, wypowiadając słowa „Masz na ramieniu pajaka”, stwierdzam pewien fakt, a zgodność czy niezgodność treści tego wypowiedzenia z rzeczywistością będzie oceniana pod względem wartości logicznej. Z drugiej zaś strony, gdy coś mówimy, to jednocześnie coś robimy. W takim wypadku wypowiedzenie traktowane jest jako akt mowy, czyli pewne działanie. Używamy wtedy języka w funkcji stwarzania rzeczywistości. Akt mowy będzie oceniany już nie pod kątem prawdziwości, ale skuteczności, tzn. działanie może być udane, fortune, skuteczne (ang. *felicitous, successful*) lub nieudane, niefortunne, nieskuteczne (ang. *infelicitous, unsuccessful*). Przykładowo, wypowiadając słowa „Masz na ramieniu pajaka”, mogę wykonywać akt mowy ostrzeżenia rozmówcy o potencjalnym zagrożeniu. Taka wypowiedź niczego nie opisuje, nie relacjonuje, lecz sama w sobie jest działaniem, dokonuje tego, co mówi, i stwarza rzeczywistość pozajęzykową. Przy tym moje ostrzeżenie może okazać się udane bądź nieudane, natomiast nie może zostać ocenione jako prawdziwe bądź fałszywe.

Takie ujęcie języka przesuwaa nas z semantyki do pragmatyki. Semantyka bowiem koncentruje się na typach wyrażań i ich znaczeniu (stanowiącym własność typów), podczas gdy pragmatyka interesuje się egzemplarzami wyrażań (ang. *token*) utożsamianymi z wypowiedzeniami (ang. *utterance*). Egzemplarz jest kreowany przez konkretne użycie wyrażenia, czyli stanowi wyrażenie użyte w konkretnym kontekście (na który składają się między innymi uczestnicy komunikacji, czas, miejsce). Przykładowo, wyrażenie „Masz na ramieniu pajaka” stanowi typ, który może mieć wiele egzemplarzy, czyli konkretnych użyc, np. Piotr może wypowiedzieć te słowa do Basi w Puszczy Kampinoskiej 20 lipca 2010 roku, Anna do Haliny w Tatrach 15 września 1999 roku, itd. Przyjmuje się, że własnością egzemplarzy jest treść informacyjna (ang. *propositional content*).

Austin wyróżnił trzy aspekty aktów mowy: lokucyjny, illokucyjny i perlokucyjny. Aspekt lokucyjny stanowi wypowiedzenie przekazujące określona treść, i jest aktem powiedzenia (ang. *of saying*) czegoś. Może on być rozważany z trzech perspektyw: jako akt foniczny (wypowiadanie pewnych dźwięków), akt fatyczny (wypowiedzenie słów należących do pewnego słownictwa i dopasowujących się do pewnej gramatyki) oraz akt retyczny (wypowiedzenie słów z pewnym, mniej bądź bardziej określonym, sensem i znaczeniem).

Wykonanie lokucyjnego aktu stanowi jednocześnie wykonanie aktu illokucyjnego – poprzez powiedzenie czegoś (ang. *in saying*) wykonujemy akt z pewną siłą illokucyjną (ang. *illocutionary force*): stwierdzenia, argumentowania, prośby, ostrzeżenia, obietnicy, żądania itd. Siła illokucyjna wyraża intencję nadawcy, czyli to, co nadawca chce osiągnąć przy użyciu danej wypowiedzi.

W końcu, za pomocą powiedzenia czegoś (ang. *by saying*) wykonujemy akt perlokucyjny, czyli akt, który ma na celu wywołanie określonego skutku na odbiorcy. Skutek ten ma inny charakter niż zrozumienie intencji nadawcy, związany jest bowiem z wykonaniem samego aktu illokucyjnego. Przykładowo, poprzez wypowiedzenie „Masz na ramieniu pająka” nadawca może mieć na celu nie tylko wywołanie illokucyjnego efektu polegającego na zrozumieniu przez odbiorcę, że nadawca wykonał illokucyjny akt ostrzeżenia, ale również może oczekiwać efektów perlokucyjnych, takich jak strach, strzepnięcie pająka z ramienia itd. W naturalnej komunikacji jednym z ważniejszych aktów perlokucyjnych jest akt przekonywania (perswazji).

Searle i Vanderveken zaproponowali notację, którą będę wykorzystywać w dalszej części pracy (więcej na temat logiki illokucyjnej można znaleźć w (Malinowski 1995)). Akt mowy $F(P)$ jest opisywany za pomocą zdania $f(p)$, gdzie f odnosi się do siły illokucyjnej F , natomiast p opisuje treść informacyjną P . Jeżeli treść P : „Odwiedzę cię jutro”, jest wypowiediana z różną siłą illokucyjną, np.: obietnicy (F_1), groźby (F_2), przypuszczenia (F_3), to akty te będą opisane przez trzy różne zdania $f_1(p)$, $f_2(p)$, $f_3(p)$.

2. Warunki fortunności aktów mowy

Kluczową koncepcją teorii aktów mowy jest wprowadzona przez Austina (1962) koncepcja warunków fortunności (ang. *felicity conditions*). Została ona następnie rozwinięta przez Searle’a (1969) pod nazwą warunków konstytutywnych (ang. *constitutive conditions*). Warunki te określają kryteria, które muszą zostać spełnione, aby dany akt był skuteczny. Przykładowo, warunki fortunności dla illokucyjnego aktu obietnicy będą określać, jakie kryteria muszą zostać spełnione, aby nadawca skutecznie nadał obietnicę, tzn. żeby odbiorca mógł rozpoznać ten akt jako obietnicę.

Searle wyróżnił cztery typy warunków fortunności: (i) warunki treści wypowiedzenia (zawartości, ang. *propositional content conditions*): określają one dopuszczalną treść wypowiedzenia w danym akcie mowy; (ii) warunki wstępne (przygotowawcze, ang. *preparatory conditions*): określają, co nadawca implikuje poprzez wykonanie aktu, tzn. co wykonanie danego aktu pociąga w konsekwencji za sobą; (iii) warunki istotności (ang. *essential conditions*): określają, na czym polega natura danego aktu; oraz (iv) warunki szczerości (ang. *sincerity conditions*): określają, jaki stan psychologiczny jest wyrażony w danym akcie i akt jest szczery tylko wtedy, gdy nadawca faktycznie znajduje się w tym stanie.

W przypadku illokucyjnego aktu obietnicy, aby wypowiedź nadawcy N do odbiorcy O mogła być uznana jako obietnica (tzn. jeżeli N chce nadać udaną obietnicę), akt musi według Searle’a spełniać następujące warunki: (i) warunki treści wypowiedzenia: treść musi się odnosić do przyszłej akcji A wykonanej przez N , (ii) warunki wstępne: O woli, żeby N wykonał A , niż żeby tego nie

zrobił; oraz N wierzy, że takie właśnie są preferencje O; oraz zarówno dla N, jak i O nie jest oczywiste, że N normalnie wykonałby A, (iii) warunki istotności: obietnica zobowiązuje N do wykonania A, (iv) warunki szczerości: N ma intencję wykonania A. Przy tak określonych warunkach, następujące wypowiedzi będą stanowić przykład nieskutecznych illokucyjnych aktów obietnicy: „Odwiedzę cię wczoraj” (ze względu na niespełnienie warunku (i)), czy też „Odwiedzę cię jutro” w przypadku, gdy odbiorca podejrzewa nadawcę o nieszczerość, wiedząc, że wyjeżdża on dzisiaj na tydzień z miasta (ze względu na niespełnienie warunku (iv)).

3. Taksonomia aktów mowy

Drugą kluczową koncepcją teorii aktów mowy jest koncepcja typów aktów mowy. Pierwszą taksonomię dla aktów mowy zaproponował Austin (1962: 152–162). Wyróżnił on pięć klas aktów mowy: (i) werdyktywy (ang. *verdictives*): są to akty polegające na wydawaniu werdyktów (ocen); np. uniewinnić, uznać za winnego, oskarżyć, ocenić, charakteryzować, analizować, rozważać, opisywać; (ii) eksercytywy (ang. *exercitives*): akty wyrażające siłę, prawo, wpływy; komunikują lub uzasadniają one podjęcie określonej decyzji; stanowiąc decyzję, że coś ma być jakieś, różnią się tym samym od werdyktów, które stanowią ocenę (werdykt), że coś jest jakieś; np. mianować, degradować, zwalniać, rozkazać, prosić, radzić; (iii) komisywy (ang. *commissives*): akty stwierdzające zobowiązanie lub deklarację intencji nadawcy do wykonania określonego działania; np. obiecać, przyrzekać, planować, zaproponować, poświęcić się; (iv) behabitywy (ang. *behabitives*): są to akty przyjmowania pewnej postawy w reakcji na zachowanie innych osób, np. gratulować, przepraszać, witać, wznosić toast; (v) ekspozytywy (ang. *expositives*): akty organizujące komunikację, np. stwierdzać, zaprzeczać, wiedzieć, wierzyć, akceptować, przyznawać, wycofywać się, odpowiadać, zeznawać, wyjaśniać, definiować.

Searle (1975) poddał krytyce propozycję Austina i wprowadził własną taksonomię, która zyskała powszechniejsze zastosowanie. Rozróżnił on pięć następujących klas aktów illokucyjnych: (i) asercje (ang. *assertives*): są to akty zobowiązujące nadawcę do prawdziwości treści wypowiedzenia, np. stwierdzić, zapewniać, przewidywać, informować; (ii) dyrektywy (ang. *directives*): akty, których celem jest skłonienie odbiorcy do działania wyrażonego w treści wypowiedzenia, np. rozkazać, prosić, radzić; (iii) komisywy (ang. *commissives*): akty zobowiązujące nadawcę do wykonania działania wyrażonego w treści wypowiedzenia, np. obiecywać, przyrzekać; (iv) ekspresywy (ang. *expressives*): akty wyrażające mentalne stany nadawcy i, co za tym idzie, warunki szczerości wykonania aktu mowy, np. „Jestem zadowolona, że cię widzę”; (v) deklaratywy (ang. *declaratives*): akty tworzące nowe fakty, np. akt chrztu, nadanie imienia.

II. Lokalizacja argumentacji

Logika formalna, semantyka i pragmatyka operują na różnych poziomach języka. Na najbardziej abstrakcyjnym poziomie mamy do czynienia ze schematami, w tym ze schematami rozumowań takimi jak np. Modus Ponens (patrz Tabl. 1) czy schemat argumentacji z opinii eksperta: x twierdzi, że α ; x jest ekspertem w dziedzinie, do której należy α ; zatem (prawdopodobnie) α (Walton 2006b). Wydaje się oczywiste, że argumentacja nie znajduje się na tym poziomie, mamy tu bowiem do czynienia wyłącznie z jej schematami. Niemniej w podejściach formalnych (w szczególności opartych na modelu (Dung 1995)) używa się, przynajmniej jako pewnej konwencji terminologicznej, określenia „argumentacja” w stosunku do schematów. Zauważmy ponadto, że w przypadku tego poziomu w odniesieniu do większości schematów nie możemy w ogóle mówić o schematach argumentacji jako takiej. Przykładowo, schemat rozumowania z analogii może być zastosowany z różną intencją, nie tylko argumentacyjną, ale również jako wnioskowanie w grze w szachy, jako uzasadnianie wyroku przez sędziego itp. Dlatego możemy tu raczej mówić o schematach rozumowań, które w konkretnych użyciach mogą służyć jako argumentacja.

Tabela 1. Poziomy abstrakcji w analizie argumentacji

Poziomy abstrakcji	Przykład
Schemat	α ; $\alpha \rightarrow \beta$; zatem β
Typ	Harry był w Warszawie; Jeżeli Harry był w Warszawie, to był w Polsce; zatem Harry był w Polsce
Egzemplarz	Harry był w Warszawie; Jeżeli Harry był w Warszawie, to był w Polsce; zatem Harry był w Polsce; w kontekście dialogu pomiędzy Janem a Anną

Argumentacja będzie stanowić dopiero konkretne zastosowanie (instancję) danego schematu. Takie zastosowanie może mieć jednak dwojaki charakter: typu lub egzemplarza. Rozumowanie: „Harry był w Warszawie; Jeżeli Harry był w Warszawie, to był w Polsce; zatem Harry był w Polsce”, stanowi jedynie typ charakteryzowany poprzez własności semantyczne takie jak prawdziwość przesłanek czy wynikanie. Rozumowanie to nie musi jednak pełnić funkcji argumentacyjnej, tzn. usuwania wątpliwości co do tego, czy Harry był, czy nie był w Polsce. W dydaktyce dość powszechnie zdarza się, że w przypadku zadań, które nie podają kontekstu dla rozumowań, studenci mają kłopot z rozstrzygnięciem, czy dane rozumowanie jest argumentacją. Często dookreślają oni kontekst w sposób zupełnie przypadkowy, przez co i odpowiedzi stają się przypadkowe. Zjawisko to łatwo zaobserwować, jeżeli zadanie przewiduje nie tylko podanie odpowiedzi

na pytanie „Rozstrzygnij, czy jest to argumentacja”, ale również każe studentowi uzasadnić tę odpowiedź.

Argumentacja znajduje się dopiero na najniższym poziomie w tej hierarchii – na poziomie egzemplarza. Jeżeli rozumowanie „Harry był w Warszawie; Jeżeli Harry był w Warszawie, to był w Polsce; zatem Harry był w Polsce” zostanie użyte (w konkretnym dialogu) przez Jana, żeby usunąć wątpliwości Anny co do tego, czy Harry był, czy nie był w Polsce, to wtedy rozumowanie to staje się argumentacją. Dopiero siła illokucyjna, z jaką dane rozumowanie jest przeprowadzone, pozwala nam określić, że mamy do czynienia z argumentacją: „In a speech act event, logical inferences need not always have the argumentative function of convincing another language user; they may also be part of an explanation or other complex speech act” (van Eemeren, Grootendorst 1992: 10). Walton (1990: 402) wskazuje, że rozumowanie może mieć różne cele, czyli różne konteksty użycia takie jak np. wprowadzanie w błąd, dyskutowanie, kłócenie się, wyrażanie wątpliwości, argumentacja, wyjaśnianie czy przeproszanie. Intuicyjnie można powiedzieć, że argumentacja znajduje się raczej po stronie siły illokucyjnej niż treści informacyjnej.

III. Illokucyjna siła argumentacji

W tym rozdziale omawiam różne ujęcia struktury argumentacyjnego aktu mowy, w szczególności różne koncepcje dotyczące tego, co stanowi treść i illokucyjną siłę argumentacji.

1. Illokucja jako własność wniosku

Searle i Vanderveken przyjęli, że w akcie mowy posiadającym argumentacyjną siłę illokucyjną jego treścią informacyjną jest wypowiedź, którą tradycyjnie w teorii argumentacji rozumie się jako wniosek argumentacji: „When one argues that P one asserts that P and gives reasons which support the proposition that P, normally with the perlocutionary intention of convincing the hearer that P” (Searle, Vanderveken 1985: 184). Jeżeli więc siłę illokucyjną traktować jako własność treści pewnego wypowiedzenia, to możemy powiedzieć, że według tych autorów argumentowanie (a dokładniej illokucyjna siła argumentacji) jest własnością wniosku argumentacji.

Intuicyjnie, argumentowanie jest według Searle’a i Vandervekena aktem podobnym do zapewniania (ang. *assure*)¹. Oba stanowią bowiem próbę zapewnienia o prawdziwości jakiejś opinii, z tym że argumentowanie jest bardziej „pracochłonne”, gdyż wymaga od nadawcy podania racji na rzecz tej opinii.

¹ „To assure is to assert with the perlocutionary intention of convincing the hearer of the truth of the propositional content” (Searle, Vanderveken 1985: 184).

W formalizmie zaproponowanym przez tych autorów intuicja ta scharakteryzowana jest w następujący sposób (Searle, Vanderveken 1985: 184): „Thus $||\text{argue}||$ differs from $||\text{assure}_1||$ only by the fact that $\text{mode}(|\text{argue}|)(i, P) = 1$ iff a_i in i gives supporting reasons for P and $\text{mode}(|\text{assure}_1|)(i, P) = 1$ ”, gdzie: i stanowi zmienną dla możliwego kontekstu wypowiedzi, a_i – zmienną oznaczającą nadawcę w kontekście i , P – treść informacyjną, 1 – wartość sukcesu, $||F||$ – nazwę reprezentującą illokucyjną siłę F , natomiast $\text{mode}(|F|)$ jest sposobem osiągnięcia celu illokucji F .

2. Illokucja jako własność przesłanek

Inne ujęcie illokucyjnej siły argumentacji zostało zaproponowane przez van Eemeren i Grootendorsta (1992). Przyjęli oni, że illokucja argumentacji stanowi własność zespołu przesłanek, a dokładniej zespołu prostych aktów mowy, w których wyrażone są przesłanki. Przykładowo nadawca, który broni stanowiska: „Ona nie powinna zapisywać się na kurs prawa jazdy”, przy użyciu słów: „Ona ma już 61 lat; łatwo wpada w panikę; nigdy nie będzie jej stać na kupienie samochodu za jej emeryturę”, wypowiedział trzy zdania, które według tych autorów łącznie tworzą akt argumentacji (van Eemeren, Grootendorst 1992: 29).

Według van Eemeren i Grootendorsta akt argumentacji ma trzy istotne cechy. Po pierwsze, wypowiedzi składające się na argumentację mają zawsze podwójną funkcję komunikacyjną. Z jednej strony, powyższe trzy przesłanki potraktowane łącznie tworzą złożony akt argumentacji, podczas gdy z drugiej strony, każda z tych wypowiedzi potraktowana oddzielnie tworzy jednocześnie prosty akt mowy, np. stwierdzenia, przypuszczenia itp.

Po drugie, intencją argumentacji (zespołu przesłanek) jest rozwiązanie konfliktu opinii: „we describe argumentation as a complex speech act, the purpose of each is to contribute to the resolution of the difference of opinion, or dispute” (van Eemeren, Grootendorst 1992: 10). W powyższym przykładzie celem illokucyjnej siły zespołu trzech przesłanek jest rozwiązanie konfliktu co do tego, czy pewna osoba powinna, czy nie powinna zapisać się na kurs prawa jazdy.

W końcu, akt argumentacji zawsze łączy się z aktem mowy, w którym wyrażony jest wniosek, ale wniosek sam w sobie nie należy do aktu argumentacji: „the speech act constellation that constitutes the argumentation cannot stand by itself. It must be connected in a particular way to another speech act: the speech act in which the standpoint is expressed that is supported by argumentation” (van Eemeren, Grootendorst 1992: 29).

Przyjmowaną przez tych autorów strukturę aktu argumentacji wraz z aktami wchodzącymi z nim w relację (van Eemeren, Grootendorst 1992: 30–31) można przedstawić następująco. Aktowi argumentacji musi towarzyszyć inny akt mowy, w którym nadawca przedstawia swój punkt widzenia w odniesieniu do pewnego

zdania. Zdanie to będzie w argumentacji stanowić wniosek, dlatego oznaczmy go jako W . Van Eemeren i Grootendorst nie zakładają, z jakiego typu siłą illokucyjną nadawca wypowiada W . Oznaczmy tę siłę jako F_0 , stąd otrzymujemy akt mowy $F_0(W)$. Następnie nadawca wypowiada przesłanki $P_1, P_2, \dots, P_n$. Każda z przesłanek potraktowana oddzielnie tworzy elementarne akty mowy (o sile illokucyjnej należącej do grupy asercji): $F_1(P_1), F_2(P_2), \dots, F_n(P_n)$. Niech zespół (konstelacja) tych aktów mowy będzie oznaczona jako $F_1(P_1); F_2(P_2); \dots, F_n(P_n)$. Wtedy $F(F_1(P_1); F_2(P_2); \dots, F_n(P_n))$ tworzy akt argumentacji, gdzie celem argumentacyjnej siły illokucyjnej F jest uzasadnienie W , tzn. przekonanie odbiorcy o akceptowalności stanowiska nadawcy względem W .

Ujęcie to, choć bardzo interesujące ze względu na zaakcentowanie złożoności aktu argumentacji, posiada pewne słabości. Po pierwsze, nie do końca jest jasne, jak należy rozumieć pojęcie zespołu aktów mowy. O ile w modelu logicznym zespół przesłanek można rozumieć jako zdania połączone spójnikiem koniunkcji, tak tutaj taka interpretacja jest niedopuszczalna. To, co łączymy, to bowiem pewne działania, akty wykonywane przez uczestników komunikacji, a nie zdania. Po drugie, van Eemeren i Grootendorst utożsamiają cel uzasadniania W z przekonaniem odbiorcy do uznania W . W ten sposób mieszają oni cel illokucyjny (uzasadniania, argumentowania) z celem perlokucyjnym (przekonywania).

W końcu, co najważniejsze, zarówno w tym ujęciu, jak i w ujęciu zaproponowanym przez Searle'a i Vandervekena w strukturze argumentacyjnego aktu mowy „widoczny” jest tylko fragment argumentacji – w pierwszym z tych ujęć „widoczne” są tylko przesłanki (w ramach aktów, których treścią są te przesłanki), natomiast w drugim – tylko wniosek. U van Eemereana i Grootendorsta akt argumentacji można by w skróconej formie przedstawić jako $F(\arg)$, gdzie $\arg$ stanowi zespół aktów wyrażających przesłanki P , natomiast siłą illokucyjną F jest rozwiązanie konfliktu opinii dotyczącego wniosku W . Fragment argumentacji stanowiący wniosek nie jest więc w tej strukturze wyrażony *explicite*, ale jest „ukryty” w zmiennej F . Z kolei u Searle'a i Vandervekena akt argumentacji można przedstawić jako $F(W)$, gdzie W stanowi wniosek argumentacji, natomiast siłą illokucyjną F jest zobowiązanie się do prawdziwości W wraz z podaniem przesłanek P uzasadniających W . W strukturze tej eksplicytny pozostaje więc wniosek, natomiast przesłanki są tym razem „ukryte” w zmiennej F . W następnym rozdziale przedstawię model, który proponuje rozwiązanie dla tego problemu.

3. Illokucja jako relacja między przesłankami a wnioskiem

Asher i Lascarides (2003) wprowadzili model SDRT (*Segmented Discourse Representation Theory*), w którym zaproponowali relacyjne ujęcie aktów illokucyjnych. Przyjęli oni, że niektóre z aktów mowy stanowią (co najmniej) dwuargumentowe relacje. Autorzy ci zauważyli bowiem, że tylko takie ujęcie illokucji umożli-

wia poprawną interpretację wypowiedzi występujących w dialogu. Przykładowo, odpowiedź jest zawsze odpowiedzią na jakieś pytanie, czyli illokucja 'odpowiedź' w naturalny sposób tworzy parę z pytaniem (podobnie: akceptacja z propozycją, wniosek z przesłankami itd.). Ponadto wskazali oni na fakt, że fortunna realizacja tych aktów mowy jest logicznie zależna od treści wcześniejszej wypowiedzi. Przykładowo, udana argumentacja (uzasadnienie pewnego stanowiska W) zależy od treści przyjętych wcześniej przesłanek, skuteczna realizacja odpowiedzi zależy od treści poprzedzającego go pytania itd.

Rozważmy krótki dialog omawiany przez tych autorów (Asher, Lascarides 2003: 305):

(1) *i*: Chodźmy dziś do kina.

j: Muszę się uczyć do egzaminu.

Przyjmując nie-relacyjny model aktów mowy, nie mamy szansy skutecznie zinterpretować wypowiedzi osoby *j* jako odmowy. Bez uwzględnienia wcześniejszej wypowiedzi zrealizowanej przez *i* wypowiedź *j* mogłaby być bowiem zrozumiana np. jako deklaracja. W relacyjnym ujęciu akt mowy zrealizowany przez *j* jest nie tyle odmową, ile odmową na propozycję wypowiedzianą wcześniej przez *i*.

Rozważmy jeszcze jeden przykład podany w (Asher, Lascarides 2003: 305):

(2) Max upadł (A). John go popchnął (B).

W dialogu tym illokucyjna siła wyjaśniania nie może być potraktowana jako własność B (jak sugerowałby np. model Searle'a i Vandervekena). Bez uwzględnienia bowiem wypowiedzi A (wypowiedzi poprzedzającej) akt może być zinterpretowany jako zwykłe stwierdzenie. Intencją nadawcy nie jest jednak stwierdzenie, a dostarczenie wyjaśnienia dla A poprzez wypowiedzenie B. Tylko takie ujęcie pozwala zrozumieć, dlaczego nadawca zestawiał ze sobą te dwa zdania i dlaczego dialog (2) pozostaje spójny.

W notacji Searle'a, struktura powyższej wypowiedzi wyglądałaby następująco: $F(A, B)$, gdzie F stanowi illokucję wyjaśniania². Innymi słowy, wypowiadając B, nadawca wykonuje akt mowy dostarczający wyjaśnienia w odniesieniu do dyskursywnego kontekstu A. Illokucyjna siła argumentacji będzie miała podobną strukturę, którą ogólnie można ująć w następujący sposób: $F(P, W)$, gdzie F stanowi illokucję argumentacji, P – zespół przesłanek, a W – wniosek argumentacji.

² Asher i Lascarides używają bardziej złożonej notacji: *Explanation* (π_1, π_2), gdzie *Explanation* jest relacyjnym symbolem odpowiadającym retorycznej relacji, natomiast π_1, π_2 odnoszą się do logicznej formy zdania wraz ze związaną z nią treścią informacyjną. Dzięki temu zdania zyskują reprezentację jako egzemplarze, a nie typy, tzn. jeżeli to samo zdanie zostanie wypowiedziane dwukrotnie, to uzyska ono dwie odmienne etykiety: π_1 oraz π_2 (Asher, Lascarides 2003: 135–137).

IV. Natura argumentacyjnego aktu mowy

W tym rozdziale omawiam podstawowe własności argumentacji traktowanej jako akt mowy.

1. Argumentacja w taksonomii aktów mowy

Austin zaliczył argumentację do ekspozytywów: „Expositives are used in acts of exposition involving the expounding of views, the conducting of arguments, and the clarification of usages and of references” (1962: 160), „the expositive is the clarifying of reasons, arguments, and communications” (1962: 162). Przyporządkował on więc argumentację do mało precyzyjnie scharakteryzowanej klasy aktów mowy (na trudności w jej specyfikacji wskazywał sam Austin (1962: 151)). Klasa ta wydaje się na tyle liczna i zróżnicowana, że powinna być rozdzielona, jeżeli nie na kilka klas, to przynajmniej na kilka podklas. Bez dokładniejszej charakterystyki ekspozytywów przydzielenie argumentacji do tej grupy nie dostarcza nam dokładniejszego wglądu w naturę tego aktu mowy.

Searle (1975) zaliczył argumentację do asercji. Takie ujęcie wydaje się z kolei zbyt wąskie. Przyjmijmy, że argumentacyjny akt F(W) (gdzie F to illokucja argumentacyjna, a W – wniosek argumentacji) zobowiązuje nadawcę, jak każdy akt asertywny, do prawdziwości treści W. Wtedy w takim modelu nie można wyrazić innych typów argumentacji jak tylko te mające we wniosku zdanie, któremu można przypisać wartość logiczną. Z takim ograniczeniem nie zgadzał się Austin, który wskazywał, że argumentacja może być zaliczona nie tylko do ekspozytywów, ale również do eksercytywów (1962: 160), czyli może dotyczyć nie tylko eksponowania przekonań, ale również podejmowania decyzji. Takie przyporządkowanie odzwierciedla klasyczny podział rozumowań na rozumowania teoretyczne (rozumowania o tym, jak jest) i rozumowania praktyczne (rozumowania o tym, co powinno być zrobione).

Zgodnie z modelem van Eemeren i Grootendorsta, w akcie argumentacji oprócz argumentacyjnej siły illokucyjnej F można wyróżnić illokucyjną siłę poszczególnych elementarnych przesłanek F_1 , F_2 , ..., F_n oraz illokucyjną siłę wniosku F_0 . Pinto (2001) zauważył, że siłą illokucyjną wniosku argumentacji mogą być nie tylko asercje, ale również: (i) dyrektywy, np. „Janowi zrobiło się zimno, więc poprosił mnie o zamknięcie okna”; (ii) komisyy, np. „Wiem, że nie lubisz zostawać sama w domu, więc obiecuję, że niedługo wrócę”; czy (iii) ekspresywy, np. „Moje postępowanie było niewybaczalne, więc przepraszam cię najmocniej”. Model ten uzyskał formalną charakterystykę w (Hitchcock 2006).

Ponadto Budzyńska (2010) pokazała, że w szczególnym typie argumentacji, jaką jest argumentacja interpersonalna, przesłanki mogą opisywać akty mowy o różnej illokucji. Argumentacja interpersonalna odnosi się bezpośrednio do uczestników komunikacji, tzn. zawiera stwierdzenia powołujące się na wykonane

przez kogoś akty mowy. Standardowo, w takim typie argumentacji przesłanka stanowi asercję, np. „Globalne ocieplenie jest mitem, bo tak twierdzi ekspert Piotr”. Wśród tego typu argumentacji można wyróżnić argument z opinii eksperta, z pozycji wiedzy, z powszechnej opinii czy różnego typu argumentów *ad hominem*. W (Budzyńska 2010) rozważa się przesłanki, które opisują nie tylko asercje, ale również: (i) dyrektywy, np. „Jan rozkazał mi zamknąć okno, więc powinnam je zamknąć”, oraz (ii) komisywy, np. „Jan niedługo wróci, bo tak obiecał”.

2. Warunki fortunności dla argumentacji

Van Eemeren i Grootendorst zaproponowali specyfikację warunków fortunności dla argumentacyjnego aktu mowy (1992: 30–33). Warunki te zostały podzielone na dwie grupy: warunków tożsamości (ang. *identity conditions*) oraz warunków poprawności (ang. *correctness conditions*). Warunki tożsamości odpowiadają za to, czy wypowiedzenie ma szansę być uznane za określony akt mowy, np. czy dane wypowiedzenie może zostać rozpoznane jako pytanie. Gdy warunki tożsamości zostają spełnione, nadawca staje się odpowiedzialny za spełnienie warunków poprawności, np. odbiorca pytania będzie oczekiwał, że nadawca jest zainteresowany odpowiedzią (po rozpoznaniu wypowiedzi jako pytania). Warunki poprawności określają, kiedy wypowiedzenie może być uznane za poprawne wykonanie rozpoznanego aktu mowy.

Niech, tak jak wcześniej przyjęliśmy, $F_0(W)$ będzie aktem mowy, w którym nadawca N wyraża swoje stanowisko w odniesieniu do zdania W . Ponadto, $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$ stanowią pewne wypowiedzi adresowane do odbiorcy O . Aby zespół tych aktów mowy mógł być rozpoznany jako argumentacja, muszą zostać spełnione dwa warunki tożsamości. Pierwszy typ warunków to warunki treści wypowiedzenia: wypowiedzi $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$ tworzą pojedyncze akty mowy, w których wyrażone jest zobowiązanie do prawdziwości zdań wypowiedzianych w tych aktach (tzn. akty te stanowią asercje). Zauważmy, że ten warunek nie różni się niczym od warunków treści wypowiedzenia aktów $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$ potraktowanych oddzielnie czy wykonanych poza argumentacją. Przykładowo, gdyby trzy asercje „Ona ma już 61 lat; łatwo wpada w panikę; nigdy nie będzie jej stać na kupienie samochodu za jej emeryturę” nie stanowiły argumentacji broniącej stanowiska „Ona nie powinna zapisywać się na kurs prawa jazdy”, to do każdego z nich stosowałyby się te same warunki treści wypowiedzenia, co warunki treści wypowiedzenia wskazane przez van Eemerena i Grootendorsta dla argumentacji. Innymi słowy, ten typ warunków nie wydaje się być specyficzny dla aktu mowy o argumentacyjnej sile illokucyjnej F , ale dla jego „podaktów”: $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$.

Drugi typ warunków tożsamości to warunki istotności: wykonanie zespołu aktów mowy składającego się z pojedynczych aktów $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$

stanowi próbę uzasadnienia W, tzn. przekonania odbiorcy o akceptowalności stanowiska nadawcy w stosunku do W. Jak wcześniej zostało wspomniane, van Eemeren i Grootendorst mieszają tutaj poziom illokucyjny (uzasadnienia) z poziomem perlokucyjnym (przekonywania).

Następnie akt mowy, który został rozpoznany jako argumentacja, musi spełnić dwa rodzaje warunków poprawności. Pierwszy typ to warunki wstępne: (i) N wierzy, że O nie akceptuje (choćby częściowo czy automatycznie) jego stanowiska co do W; (ii) N wierzy, że O jest gotowy zaakceptować zdania wyrażone w pojedynczych aktach $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$; (iii) N wierzy, że O jest gotowy zaakceptować zespół pojedynczych aktów $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$ jako akceptowalne uzasadnienie W. Ostatni warunek budzi poważne zastrzeżenia. W jaki bowiem sposób zespół aktów mowy może być (akceptowalnym bądź nie) uzasadnieniem jakiegoś zdania? Uzasadnianie jest relacją między zdaniem, a nie między aktami mowy (działaniami) a zdaniem. Istnieje co prawda możliwość, że autorzy przyjęli jakiś inny sposób rozumienia pojęcia uzasadniania, niemniej nie podają oni tutaj żadnej dokładniejszej specyfikacji dla takiego alternatywnego sposobu rozumienia tego pojęcia.

Drugi typ warunków poprawności to warunki odpowiedzialności (ang. *responsibility conditions*): (i) N wierzy, że stanowisko co do W jest akceptowalne; (ii) N wierzy, że zdania wyrażone w pojedynczych aktach $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$ są akceptowalne; (iii) N wierzy, że zespół pojedynczych aktów $F_1(P_1)$, $F_2(P_2)$, ..., $F_n(P_n)$ jest akceptowalnym uzasadnieniem W. Ostatni warunek budzi zastrzeżenia podobne jak trzeci warunek wstępny. Używa się tu bowiem pojęcia uzasadniania w kontekście aktów mowy.

V. Propozycja nowego modelu argumentacji jako aktu mowy

W tym rozdziale przedstawię model reprezentujący strukturę argumentacji jako akt mowy na podstawie propozycji przedstawionej w (Budzyńska, Reed 2011).

1. Elementy składowe argumentacji

Rozważmy następujący przykład dialogu:

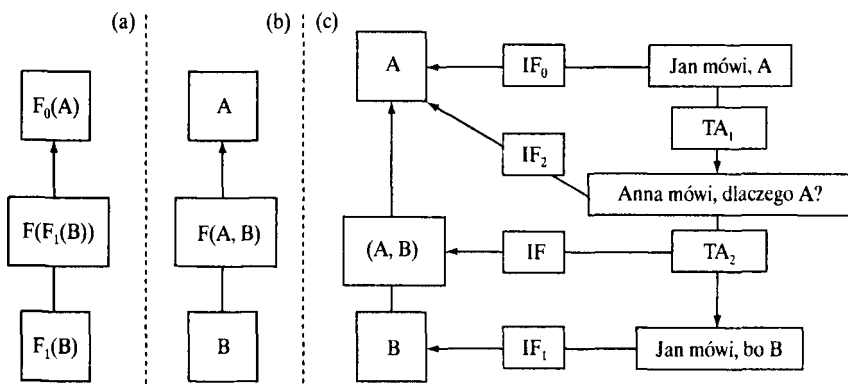
(3) Jan: Harry był w Polsce (A).

Anna: Skąd wiesz?

Jan: Ponieważ był w Warszawie (B).

Dla uproszczenia pominiemy w poniższej analizie entymematyczną przesłankę implikacyjną. Przyjmiemy również, że wypowiedź Anny wyraża wątpliwości co do stanowiska A. W modelu van Eemeren i Grootendorsta (rys. 1a) argu-

mentacja $F(F_1(B))$ składająca się z prostego aktu asercji $F_1(B)$ skierowana jest na uzasadnienie stanowiska A wyrażonego w akcie mowy $F_0(A)$. Z kolei w modelu Ashera i Lascarides (rys. 1b) aktem argumentacji byłaby relacyjna struktura $F(A, B)$, gdzie F jest argumentacyjną siłą illokucji o treść B w dyskursywnym kontekście wypowiedzi A, która poprzedziła wypowiedzenie przesłanki B.



Rys. 1. Struktura dialogu (3) według modeli: (a) van Eemeren i Grootendorsta, (b) Ashera i Lascarides, (c) Budzyńskiej i Reeda³

W (Budzyńska, Reed 2011) zaproponowaliśmy alternatywną reprezentację aktu argumentacji i innych aktów wchodzących z nim w interakcję. Model Inference Anchoring Theory, IAT, zakłada rozdzielenie procesu dialogu, w którym wykonywane są akty mowy (prawa strona rys. 1c) od generowanych przez ten proces struktur i wyrażen należących do dziedziny dialogu (lewa strona rys. 1c). Dialog (3) składa się z trzech ruchów będących prostymi aktami mowy: asercją (której wykonawcą jest Jan), kwestionowaniem (którego wykonawcą jest Anna), asercją (której wykonawcą jest Jan). Pierwsza asercja generuje treść A, druga asercja – treść B. W zaproponowanym modelu przyjmujemy, że połączenie między aktami mowy a treścią autoryzowane jest warunkami konstytutywnymi (warunkami fortunności) wykonania danego aktu mowy. W efekcie połączenie illokucyjne IF_0 przenoszące treść A do dziedziny dialogu na podstawie asercji Jana $F_0(A)$ (i analogicznie – połączenie IF_1 w przypadku treści B) może zostać zaatakowane i zablokowane poprzez wysunięcie np. zarzutu nieszczerości. Akt mowy Anny jest z kolei dyrektywem, którego celem jest treść A. Odmienność warunków konstytutywnych dla dyrektywów powoduje, że zasady ataku na połączenie illokucyjne IF_2 będą odmienne od zasad stosowalnych do asertywnych aktów Jana.

³ Powyższy rysunek służy jedynie zilustrowaniu wskazanych modeli. Nie może on być w żadnym wypadku traktowany jako precyzyjna reprezentacja. W szczególności nie rozstrzyga się sposobu interpretacji strzałek.

Na rys. 1c moduły oznaczone jako TA_1 oraz TA_2 reprezentują przejścia w dialogu zgodne z regułami tego dialogu (dokładniejszy opis można znaleźć w (Reed i in. 2010)). W naturalnej komunikacji reguły te nie są precyzyjnie określone. Przyjmują one natomiast dokładną specyfikację w grach dialogowych (por. np. Prakken 2006). TA_1 może być przejściem zgodnym z zasadą jakiejś gry, która określa, że każda asercja może zostać zakwestionowana przez drugiego gracza.

Zauważmy, że asercja i zakwestionowanie tej samej treści (w tym wypadku – treści A) stanowi warunek początkowy (konieczny) dla sformułowania argumentacji. Zgodnie bowiem z przyjętą przez nas definicją argumentacji wniosek argumentacji musi stanowić kwestię wątpliwą, kwestię, co do której uczestnicy komunikacji nie zgadzają się.

W dialogu (3) ruch Anny spowodował dostarczenie przez Jana przesłanki B dla uzasadnienia wątpliwego stanowiska w A. Przyjmujemy, że argumentacyjne połączenie IF łączy TA_2 , czyli przejście w dialogu między zakwestionowaniem A przez Annę i podaniem przez Jana racji uzasadniającej A, z parą (A, B) stanowiącą przejście między przesłanką B a wnioskiem A. Założenie to odnosi się do spostrzeżenia, że proces argumentacji jest procesem społecznym, który ma swój początek w interakcji między uczestnikami komunikacji polegającej na dostarczeniu uzasadnienia w odpowiedzi na wątpliwości oponenta w celu usunięcia tych wątpliwości.

W modelu IAT, podobnie jak w modelu van Eemeren i Grootendorsta, a inaczej niż u Ashera i Lascarides, akt argumentacji łączy się z prostymi aktami – w wypadku (3) są to akty asercji $F_0(A)$ i $F_1(B)$. Istnieją jednak między tymi modelami znaczące różnice. Po pierwsze, w nowym modelu akt argumentacji dotyczy nie tylko przesłanek, ale i wniosku. Po drugie, akt ten łączy się nie tylko z asertywnymi aktami, których treści wyrażają przesłanki, ale również z aktem wyrażającym wątpliwości $F_2(A)$, który to akt, jak wyżej wspomniałam, jest konieczny do zapoczątkowania argumentacji. W końcu zaś, rozdzielona zostaje dziedzina struktury rozumowania, w której odbywa się proces uzasadniania A przez B, od dziedziny aktów mowy i siły illokucyjnej, która konstytuuje połączenie między dialogiem a strukturą rozumowania. Innymi słowy, uzasadnianie odbywa się między A i B (choć treści te zostają wygenerowane przez odpowiednie akty mowy), a nie między $F_1(B)$ i A, jak sugeruje sformułowany przez van Eemeren i Grootendorsta (iii) warunek wstępny i (iii) warunek odpowiedzialności. Dzięki temu zjawiska logiczne (rozumowanie, inferencja) nie mieszają się ze zjawiskami natury pragmatycznej (akty mowy, siła illokucyjna).

Ponadto, w modelu IAT, podobnie jak w modelu Ashera i Lascarides, a inaczej niż u van Eemeren i Grootendorsta, siła illokucyjna argumentacji dotyczy pary przesłanka(i)–wniosek, czyli ma ona charakter relacyjny. Różnica między tymi podejściami polega po pierwsze na tym, że w zaproponowanym modelu siła

illokucyjna argumentacji przyporządkowana jest parze przesłanki–wniosek rozumianej jako realizacja relacji inferencji (Budzyńska 2009), podczas gdy u Ashera i Lascarides para ta ma charakter relacji między zdaniem (w naszym przykładzie – zdaniem B) a dyskursywnym kontekstem poprzedzających go wypowiedzi (zdaniem A). Relacja między zdaniami w akcie mowy nie ma tu więc związku z tym, czy w danym akcie zostało przeprowadzone rozumowanie. Relacyjnymi aktami mowy będą również pary niezawierające rozumowań, takie jak pytanie–odpowiedź, propozycja–akceptacja itd. Po drugie, Asher i Lascarides nie są w ogóle zainteresowani opisem struktur logicznych, tzn. ich reprezentacja nie uwzględnia inferencji między przesłankami a wnioskiem argumentacji. W nowym modelu moduł odpowiadający inferencyjnemu przekształceniu został na rys. 1c oznaczony jako (A, B). Siła illokucyjna, której celem jest taka para, została w pewnym sensie „rozpakowana”, tzn. potraktowana jako oddzielny od modułu (A, B) moduł IF, a nie jako jeden moduł F(A, B).

2. Argumentacja a rozumowanie

W rozdziale „Lokalizacja argumentacji” podkreśliłam, że rozumowanie może mieć różną illokucję w zależności od intencji nadawcy rozumowania i konkretnego kontekstu jego użycia. W (Bex, Budzyńska 2010) pokazaliśmy, jak kontekst dialogu i intencje autora rozumowania powinny zostać odróżnione i jak mogą zostać opisane w modelu IAT. Rozważmy następujące dwa dialogi:

(4) Jan: Pałac Kultury i Nauki jest wartościowym elementem architektury w Warszawie (A).

Anna: Dlaczego? (*Nie zgadzam się*)

Jan: Ponieważ stanowi pomnik pewnego etapu historii naszej stolicy (B).

(5) Piotr: Pałac Kultury i Nauki jest wartościowym elementem architektury w Warszawie (A).

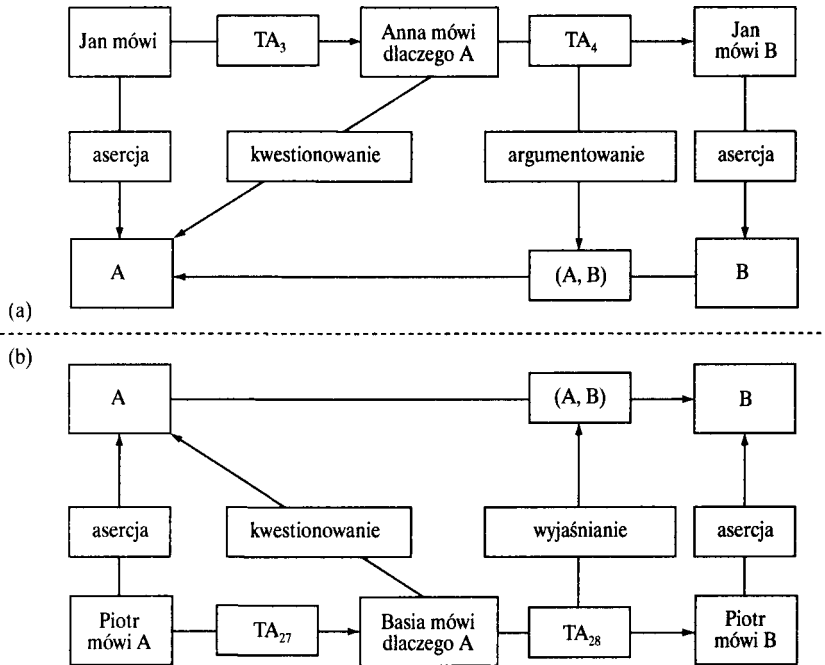
Basia: Dlaczego? (*Nie rozumiem*)

Piotr: Ponieważ stanowi pomnik pewnego etapu historii naszej stolicy (B).

Dialogi te wydają się przebiegać w podobny sposób ze względu na jednakowe sformułowanie w warstwie językowej. Różnica między nimi zaczyna być dostrzegalna dopiero, gdy rozważymy intencje uczestników komunikacji. W dialogu (4) Anna wyraża wątpliwość i oczekuje uzasadnienia (argumentacji) dla stanowiska wypowiedzianego przez Jana. Jego odpowiedź dostarcza tej argumentacji. W dialogu (5) Basia wyraża niezrozumienie i oczekuje wyjaśnienia w stosunku do stanowiska wypowiedzianego przez Piotra, którego to wyjaśnienia Piotr dostarcza w następnym ruchu tego dialogu.

Różnica między (4) i (5) może zostać opisana w modelu (Reed, Budzyńska 2011) w następujący sposób. Kolejne ruchy w obu dialogach składają się z tych samych prostych aktów mowy: asercja, kwestionowanie, asercja, które w efekcie generują te same treści: A i B (rys. 2a i 2b). Zauważmy, że akt kwestionowania w dialogu (4) różni się od aktu kwestionowania w (5). W pierwszym bowiem wypadku Anna kwestionuje A, wyrażając wątpliwość, podczas gdy Basia wyraża niezrozumienie A. Standardowo jednak teoria aktów mowy nie akcentuje różnorodności aktu ‘dlaczego?’.

Interesująca nas różnica między (4) i (5) pojawia się na poziomie siły illokucyjnej, z jaką Jan i Piotr formułują swoje rozumowania. Jan dostarcza argumentacji, przez co siła illokucyjna pary (A, B) ma charakter argumentacyjny (rys. 2a), podczas gdy Piotr dostarcza wyjaśnienia, przez co siła illokucyjna pary (A, B) ma charakter wyjaśniający (rys. 2b).



Rys. 2. Rozumowania o odmiennej sile illokucyjnej: (a) wyjaśniania, (b) argumentacji

Rozróżnienie siły illokucyjnej rozumowania ma istotne znaczenie z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, siła illokucyjna rozumowania i kontekst dialogu wpływają na strukturę, jaką przyjmie rozumowanie. W przypadku (4) wnioskiem rozumowania będzie (zgodnie z definicją argumentacji) to zdanie, co do którego dyskutujący nie wyrażają zgody, czyli w tym wypadku A. Kierunek rozumowania będzie więc przebiegał od B do A (rys. 2a). Natomiast w dialogu (5)

wnioskiem rozumowania będzie (zgodnie z definicją abdukcyjnego wyjaśniania) to zdanie, które dostarcza wyjaśnienia, czyli B. Kierunek rozumowania będzie więc tym razem przebiegał odwrotnie, od A do B (rys. 2b).

Po drugie, rozumowania o odmiennej illokucji mogą posiadać różne własności. Walton (2006a) pokazał, że argumentacja, w której występuje błędne koło, jest zawsze niepoprawna, podczas gdy kołowe wyjaśnianie może być poprawne, o ile dostarcza podczas „kołowego” procesu wystarczających danych do zrozumienia danego zjawiska. Przykładowo, na pytanie o to, dlaczego w gospodarce panuje obecnie kryzys, ekonomista może odpowiedzieć „W tej chwili wiele osób opuszcza stan, ponieważ podatki są zbyt wysokie” (Walton 2006a). Natomiast na pytanie o to, dlaczego podatki są tak wysokie, odpowiada: „No cóż, wiele osób jest bezrobotnych, ponieważ mamy kryzys”. Według Waltona ekonomista nie popełnia błędu błędnego koła, o ile jego wypowiedź wystarczająco wyjaśniła odbiorcy niezrozumiałe dla niego zjawiska.

Zakończenie

W artykule przedstawiłam najbardziej rozpowszechnione ujęcia argumentacji jako aktu mowy. Argumentacyjna siła illokucyjna była już rozważana przez pioniera aktów mowy – Austina. Przyporządkował on argumentację do dwóch klas aktów mowy – ekspozytywów (te argumentacje, które dotyczą eksponowania przekonań) i ekserctywów (te argumentacje, które dotyczą podejmowania decyzji). Searle z kolei przyjął, że argumentacja jest asertywnym aktem F(W), gdzie F stanowi argumentacyjną siłę illokucyjną, a W – wniosek argumentacji. W takim ujęciu argumentacja, jak każda asercja, zobowiązuje nadawcę do prawdziwości treści W. Według van Eemeren i Grootendorsta argumentacja jest asertywnym aktem mowy stanowiącym własność zespołu prostych aktów mowy, w których wyrażone są przesłanki. Intencją argumentacji jest rozwiązanie konfliktu opinii wyrażonego we wniosku, choć sam wniosek nie należy do aktu-argumentacji. W modelu Ashera i Lascarides argumentacja byłaby traktowana jako relacyjny akt mowy łączący przesłanki i wniosek, gdzie jedno ze zdań stanowi dla drugiego dyskursywny kontekst.

Każde z tych ujęć posiada pewne słabe punkty. W artykule przedstawiłam model IAT, który pozwala uniknąć tych problemów. W modelu tym argumentacja posiada relacyjną siłę illokucyjną, której celem jest inferencyjna struktura między przesłankami a wnioskiem. Illokucyjna siła argumentacji determinuje połączenie illokucyjne między przejściem pomiędzy aktami mowy w dialogu a przejściem pomiędzy treściami informacyjnymi tworzącymi przesłanki i wniosek struktury argumentacyjnej. Treści te generowane są przez akty mowy wykonane w dialogu. Ponadto dialog argumentacyjny musi składać się z aktu kwestionowania, co stanowi warunek konieczny dla sformułowania argumentacyjnej siły illokucyjnej służącej rozwiązaniu konfliktu w stosunku do stanowiska wyrażonego we wniosku.

Bibliografia

- Asher, N., Lascarides, A. (2003), *Logics of Conversation*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Austin, John L. (1962), *How to Do Things with Words*, Oxford: Clarendon.
- Bach, K., Harnish, R.M. (1979), *Linguistic Communication and Speech Acts*, MIT Press.
- Bex, F., Budzyńska, K. (2010), Argumentation and explanation in the context of dialogue, *Proceedings of 10th International Conference on Computational Models of Natural Argument (CMNA 2010)*, 1–4.
- Budzyńska, K. (2009), „Reasoning, Argumentation and Persuasion”, w: J. Ritola (red.) *Proc. of OSSA 2009 (Ontario Society for the Study of Argumentation). Argument Cultures*.
- Budzyńska, K. (2010), „Argument Analysis: Components of Interpersonal Argumentation”, w: P. Baroni i in. (red.) *Frontiers in Artificial Intelligence and Applications. Proceedings of 3rd International Conference on Computational Models of Argument (COMMA 2010)*, IOS Press, Amsterdam Berlin Oxford Tokyo Washington DC., 135–146.
- Dung, P.M. (1995), „On the acceptability of arguments and its fundamental role in nonmonotonic reasoning, logic programming, and n-person games”, „Artificial Intelligence” 77, 321–357.
- Hitchcock, D. (2006), „Informal logic and the concept of argument”, „Handbook of the Philosophy of Science”, Elsevier 5, 101–129.
- Pinto, R. (2001), „Generalizing the notion of argument”, *Argument, Inference and Dialectic*, 10–20.
- Prakken, H. (2006), „Formal systems for persuasion dialogue”, „The Knowledge Engineering Review” 21, 163–188.
- Reed, C., Wells, S., Budzyńska, K., Devereux, J. (2010), „Building arguments with argumentation: the role of illocutionary force in computational models of argument”, w: P. Baroni i in. (red.) *Frontiers in Artificial Intelligence and Applications. Proceedings of 3rd International Conference on Computational Models of Argument (COMMA 2010)*, IOS Press, Amsterdam Berlin Oxford Tokyo Washington DC., 415–426.
- Reed, C., Budzyńska, K. (2011), How dialogues create arguments. *Proceedings of the 7th Conference on Argumentation of the International Society for the Study of Argumentation*, złożony do druku.
- Searle, John (1969), *Speech Acts: An essay in the philosophy of language*. Cambridge University Press.
- Searle, John (1975), „A taxonomy of illocutionary acts”, w: *Language. Mind and Knowledge*, Minnesota Studies in the Philosophy of Science, 1–29.

- Searle, John, Vanderveken, Daniel (1985), *Foundations of Illocutionary Logic*. Cambridge University Press.
- Van Eemeren, F.H., Grootendorst R. (1992), *Argumentation, Communication, and Fallacies. A Pragma-Dialectical Perspective*. Lawrence Erlbaum Associates, Inc.
- Van Eemeren, F.H., Grootendorst, R. (2004), *A Systematic Theory of Argumentation. The pragma-dialectical approach*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Walton, D. (1990), „What is reasoning? What is an argument?”, „The Journal of Philosophy”, vol. 87, issue 8, 399–419.
- Walton, D. (2006a), „Epistemic and dialectical models of begging the question”, „Synthese” (152), 237–284.
- Walton, D. (2006b), *Fundamentals of Critical Argumentation*, Cambridge University Press.

Argumentation as a Speech Act

Keywords: *argumentation, speech act, illocutionary force, dialogue, reasoning, explanation*

The notion of speech act was introduced by Austin in 1969. A speech act is a linguistic activity performed by a sender of a message while sending the message. The activity is related to an intention of uttering a particular propositional content. An intention of the utterance may be associated with both individual propositions (an intention of assertion, promise, threat, etc.) and reasoning (an intention of argumentation or explanation). Assuming the dialectical meaning of the notion of argumentation, an intention of an arguer is to remove doubts with respect to a statement expressed in a conclusion. In the literature, several models for the structure of such a speech act was proposed. The aim of the paper is to provide a critical survey of existing models of argumentative act and to present a new model which allows to avoid problems of the current approaches.